

# Badania przyczyn katastrofy A321

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 8 listopada 2015

**Trwają badania przyczyn katastrofy Airbusa A321 rosyjskich linii Kogalymawia. Z odczytów rejestratorów pokładowych wynika, że nie była to awaria techniczna.**



*Pokładowy rejestrator Airbusa A321. Czarne skrzynki samolotu znaleziono w pierwszym dniu akcji poszukiwawczo-ratowniczej. Rejestrator rozmów w kabinie załogi był w złym stanie, ale udało się odczytać z niego pełny zapis / Zdjęcie: MCzS FR*

Według informacji ujawnionych przez rosyjski MAK (Mieżgosudarstwiennyj awiacjonnyj komitet), Airbus A321 rosyjskich linii Kogalymawia, który rozbił się tydzień temu na Synaju, nie uległ awarii technicznej. Samolot wystartował o 03:50:06 UTC, a zapis urwał się o 04:13:20 UTC. Zapis rejestratora zakończył się na wysokości 30888 stóp (9414 m), gdy samolot nadal się wznosił. Leciał wówczas z prędkością 281 węzłów (521 km/h) Do tego czasu jego wszystkie systemy działały prawidłowo.

W skład komisji badającej przyczyny katastrofy wchodzi specjalistów z Egiptu (29 osób), Francji (6), Niemiec (2), Irlandii (3) i Rosji (7). Jej 47 członków wspiera 11 przedstawicieli producenta samolotu – Airbusa i IASA. Badają oni m.in. szczątki wraku rozrzucone na odległości ponad 13 km. Ten rozrzut świadczy o tym, że samolot rozpadł się w powietrzu. Ze strony rosyjskiej na Synaju operują także przedstawiciele Ministerstwa ds. sytuacji nadzwyczajnych (MCzS). Jednym z ich najważniejszych zadań jest znajdowanie szczątków ofiar katastrofy.

Według szefa egipskiej komisji badania wypadków lotniczych, Aymana al-Muqaddama, feralny A321 w chwili przerwania zapisu rejestratora pokładowego leciał na autopilocie. – *Zapis rejestratora rozmów z kabinie załogi kończy się nietypowym szumem* – powiedział al-Muqaddama. *Jest on obecnie poddawany badaniom przez wyspecjalizowane laboratoria.* Egipcjanin zwrócił się do wszystkich posiadających informacje mogące wyjaśnić przyczyny katastrofy o przekazanie ich ekspertom

badającym tę kwestię.

Według niektórych źródeł na Zachodzie, ostatni zarejestrowany dźwięk to wybuch silnika. Nie wiadomo jednak, jak miałby on się zarejestrować i czy to dowód zamachu. O tym, że najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy rosyjskiego A321 jest zamach terrorystyczny mówiło w ostatnich dniach kilku przywódców państw zachodnich, w tym USA, W. Brytanii i Francji. Egipcjanie i Rosjanie uważają takie wnioski za przedwczesne, nie wykluczając innych opcji.

Mimo niepotwierdzenia wariantu zamachu, jako przyczyny katastrofy na Synaju, władze lotnicze FR (Rosawiacja) zdecydowały o wstrzymaniu lotów rosyjskich samolotów pasażerskich do Egiptu. Tę decyzję zatwierdził prezydent Władimir Putin. Rosyjscy operatorzy turystyczni mają przygotować nowe oferty dla klientów, którzy nie zrezygnują z wypoczynku za granicą. Jako alternatywę przedstawia się też wyjazdy na Krym.

Airbus A321 rosyjskich linii Kogałymawia wystartował z lotniska Szarm el-Szejk 31 października o 6:51. O 7:14 samolot zniknął z ekranów radarów kontroli lotów. Wkrótce okazało się, że maszyna rozbiła się na Synaju. Wszyscy znajdujący się na jej pokładzie, 217 pasażerów i 7 członków załogi, zginęli.

W Rosji trwają pogrzeby ofiar katastrofy A321. Z Egiptu do St. Petersburga przyleciały już 4 samoloty z ich szczątkami. Na jutro w St. Petersburgu zaplanowano *Czas pamięci*. W południe 224 razy ma zabrzmieć dzwon Soboru św. Izaaka.

Na lotnisku Szarm el-Szejk trwa audyt stanu zabezpieczeń. Według dostępnych informacji, ujawnił on wiele nieprawidłowości. Dotyczą one zarówno weryfikacji bagażu, jak i kontroli pasażerów. Wątpliwości budzi też realizacja obsługi technicznej samolotów.